

MUCHA

№ 43

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.	

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 57.



Jaki dyplom powinien być doręczyć Wilusiowi rektor Lenz.

— Najjaśniejszy Panie! Najwyższe bezprawie było dla ciebie zawsze najwyższem prawem — z tego powodu senat uniwersytetu berlińskiego, z okazji stuletniego jubileuszu wszechnicy, mianuje cię honorowym doktorem prawa.

P. Aehrenthal w delegacjach.



Nawet pomimo upalów można nosić wy-
sokie kominerzki, jeżeli się używa gładzik

„COITIN”

Tow. Akc. Henryk Welt w Warszawie.

SKŁAD GŁÓWNY:

ZĄDĄC WSZĘDZIE.
Do nabycia we wszystkich składach materiałów ap-
tecznych w Warszawie i na prowincji.

Exposé mam złożyć właśnie
Przed szanownych posłów ławy—
Wszelkie kwestje wam wyjaśnię,
Niech się pyta, kto ciekawy.
Pchać możecie swe trzy grosze
Wszędzie, w różne sprawy wnikać,
Lecz o jedno tylko proszę,
By Berlina nie dotykać.

On nam druhem i kolegą,
Sprzymierzeniec to nasz rzadki,
Aneksja by mi bez niego
Nie poszła tak w sposób gładki.
Wolno krzyczeć wam, panowie,
Wolno nawet na mnie sykać,
Wolno stawać wam na głowie,
Lecz Berlina nie dotykać.

Głos Berlina dla mnie prawem,
Jemu zwierzam swe kłopoty,
On to sprawia, że niebawem
Będziem własne mieć Drednoty.
Z nim zyskuję na powadze
I wróg musi nas unikać,
Z serca przeto panom radzę,
By Berlina nie dotykać.

I bez tego dość tematów
Jest do pustej gadaniny:
Można serbskich lać kamratów,
Krytykować ostro Chiny,
Portugalskiej republice
W nos możecie nawet prztykać,
Lecz, że wszystko ma granice,
Więc Berlina nie dotykać.

Ważne fakty są w zaraniu,
Wielkie zmiany niosą dzieje...
Co? Ktoś mówi o Poznaniu?...
I ja nad nim też boleję.
Lecz, że jest milczenie złotem,
Muszę usta swe zamykać,
Bo nie można mówić o tem,
By Berlina nie dotykać.

Cóż powiedzieć panom jeszcze,
By był każdy wiedzy syty?
Chyba tylko to obwieszcze,
Że potrzebne mi kredyty.
„Dla Prusaków”—ktoś z was gada,
Bardzo proszę tak nie brykać—
Polityki mej zasada,
By Berlina nie dotykać.

Niech cię głowa o to nie boli.

— Zatem Macocha złapała policja austriacka,
Załoga policja niemiecka.

— Niech cię głowa o to nie boli. Nie bój się,
nasza też coś złapie.

KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Sto piór nad Newą pisze wciąż i maże,
Jakiej Finlandję poddać by dziś karze.
Wtorek. — Za to, że własnem chce istnieć powietrzem,
Wola Mienszykow, my ją z ziemi zetrzem.
Środa. — Mało, dodaje Komarow, ze „Świata,”
Zetrzem, lecz przedtem użyjemy bata.
Czwartek. — Furda! z „Ziemszczyzny” Janczewskij zawoła,
Bat nie! Na Finów z płota trzeba koła.
Piątek. — Drag? krzyczy Szulgín, aż przechodzą ciarki.
Zabawka! Na nich warto wrzącej siarki.
Sobota. — Tak! Puriszkiwicz ryknął, jak dwa woły,
Siarka jest dobra, lecz z dodaniem smoly.
Niedziela. I gdy im w mózgi wściekłość wciąż się wwierca,
Żaden nie radzi, aby użyć serca.

To omyłka.

— Jak się nazywa ten nowy bruk, który, wbrew
próbom w Petersburgu, Magistrat m. Warszawy za-
mówił w Berlinie?

— Maka-dam.

— To omyłka. W Warszawie on się może
nazywać tylko: Rubla-dam.

Pracuje śmierci sierp...

Pracuje śmierci sierp,
Obfite żniwo kosi,
Coraz to więcej szcerb,
Łza groby świeże rosi.

Faleński zmarł, co był
Niedawno jubilatem
I Żmurko, w pełni sił,
Z ziemskim się rozstał światem.

Coraz to więcej szcerb
Jesienny dzień przynosi,
Pracuje śmierci sierp,
Obfite żniwo kosi.

NOWINY

(od wieczora do rana).

— W redakcjach pism warszawskich postanowio-
no, po za urzędową pogardą dla Macocha, nosić w ser-
cu dla niego ciche uwielbienie za 4,699,642 wierszy sen-
sacyjnego druku.

— I znowu polska intryga! Pułkownik Wonlarlar-
skij, który był jedną z przyczyn wojny rosyjsko-japońskiej,
nie poszedł za to do więzienia, a tylko za miliony Ogiń-
skiego.

— Mówią wszyscy, że strajki na kolejach francu-
skich mogły łatwo wykołcić Francję z kolei potężnych
mocarstw i wkoleić ją pod koleję niemiecką.

— Pan Stanisław Rotwand złożył, z okazji zaślubin
córci swojej, tak hojną ofiarę na cele publiczne, że
wszyscy żałują, iż p. mecenas nie ma choć dwunastu córek.

— W przemówieniu do delegacji cesarz Franz-Jo-
seph chwalił ogromnie stosunek Austrii do Niemiec, na
co prezes delegacji, p. Głabiński, odpowiedział, że się
też cieszy, iż Prusacy gnębią Polaków w Poznańskiem.





W PETERSBURSKIM WIĘZIENIU ŚLED CZEM.

- Melduję pokornie, tych dwóch ostatnich kazano wypuścić.
- Wypuść. I tak, tylko patrzeć, jak nam znów świeży tuzin fałszywych ogińszczaków przypędzą.

CZATY, BALADA WARSZAWSKA.

Gdzie Bristolu lśnią ściany,
Wpadł intendent zdyszany,
Sławny butów z papieru amator;
I wyblądły, jak mara,
Zapytuje szwajcara:
„Czy przyjechał już Neudhardt senator?”
Szwajcar czapkę wnet zdejmą,
Bowiern grzeczność uprzejma
Obowiązkiem takowych jest pikiet.
„Wczoraj przybył pan jasnie
I u siebie jest właśnie,
Proszę wejść”... rzekł, wskazując turnikiet.
Na to odparł intendent,
Gładząc szablę swej pendent:
„Nie ciekawym go! widzieć nie myślę!
„Bo gdy (mam to na względzie)
„On mnie widzieć chceć będzie,
„To sam po mnie przyjedzie lub przyśle!
„Chciałem tylko wiadomość
„Mieć, uważa jegomość”...
Tu do jednej z stojących wsiadł karet.
I zająwszy poduszki
Eleganckiej doróżki,
Krzyknął gromko: „Pojeżdżaj w kabaret!
„Wielka (szepnął) to cnota,
„Umieć użyć żywota,

„Nim godzina fatalna wybije!
„Więc, nim wpadnę do matni
„Niech się po raz ostatni
„Na pohybel mej biedzie upiję!”

Autentyczne.

Siedmioletni synek pana Iksa przegląda dział nekrologii jednego z pism warszawskich i wyczytuje z uwagą doniesienie o śmierci i dacie pogrzebu jakiegoś jegomościa.

- Prawda, tatusiu, że ten pan wcale nie umarł?
- Dla czego? zapytuje zdziwiony pan Iks. Skoro jest wydrukowany nekrolog, to znaczy, że umarł.
- No tak, odpowiada malec, ale przecie tatusz zawsze mówi, że w naszych pismach to same kłamstwa stoja.

A TAK.

- Podobno generał Tołmaczew ustępuje z Odessy.
- A tak i właśnie cholera z dżumą, dowiedziawszy się o tem, strasznie płakały, bo wobec tego i one będą musiały z Odessy ustąpić.

Meble stylowe. Dekoracje.
CAŁKOWITE URZĄDZENIE MIESZKAN.

Wielki wybór gotowych mebli
na składzie.

LUDWIK ORTHWEIN

Warszawa,

Mazowiecka Nr. 2, telefon 34-59.

PIWO

Lezak
PIŁZEŃSKIE,
Kulmbachskie
Monachijskie
i Lagrowe

Szan. Publiczności
Poleca Browar

K. MACHLEJDA

WARSZAWA
ul. Chłodna 45
TELEF. 9-15.



W SALI TRONOWEJ w MADRYCIE.

— Dla czego to Wasza Królewska Mość nie raczy dziś siąść na tronie?
— Nie mogę, szambelanie. Czyż nie widzisz, jak się mój tron trzęsie?

„GŁOS SZLACHCICA.”

Pan I. Milewski, szlachcic z krwi i kości,
(Ignacy imię jego, nie Hipolit)
Obszerne pono ma pod Wilnem włości,
Dumę hidalga zaś z pod Valladolid.

Znany rybakom na Śródziemnym morzu,
Po którym pływał na swym własnym yachcie,
W litewskich krajów życiowem podłożu
Alfę, omegę widzi tylko w szlachcie.

Siedząc na ładzie, wydał „List szlachcica,”
Łudząc się, że go cały kraj usłucha;
Że się *Rossija* tym „Listem” zachwycą,
Więc krytykować go nie będzie „Mucha.”

Tylko, uśmiechem ustroiwszy lica,
Rzeknie, polemik nie pragnąc bigosu:
Jeżeli takim ma być głos szlachcica,
Lepiej, by szlachcic nie zabierał głosu.

„Ah, ty zakuta pałko.

— Ministerjum komunikacji w Petersburgu polecilo zwiększyć szybkość pociągów pasażerskich. Ciekawa rzecz, po co.

— Ah, ty zakuta pałko! Przecież to takie jasne. Ażeby się pociągi przedzej ze sobą spotykały.

Niefortunna wizyta.

Do Ministra, pana Kasso,
Co ma dziś oświaty sito,
By go wziąć na swoje lasso,
Puriszkievicz wpadł z wizytą.

Lecz snąc inny wietrzyk nastał,
Jakieś zmiany niepojęte,
Puriszkievicz bowiem zastał
U ministra drzwi zamknięte.

Wiec z powodu tej konfuzji,
Która do dziś dnia go truje,
Wystrzelivszy z gniewu fuzji,
Rzekł: „On tego pożałuje!

„Wstręt odrazu we mnie wzniecił,
Bo czy to słyszane hece!
Nie chce, żebym go oświecił,
To ja za to go wyswiecę.”

O BALKANACH.

Coś się rusza na Bałkanie,
Grecja pragnie dostać lanie,
Jest też awanturka wtóra,
Bo i Serbję swędzi skóra!
I Bułgarja — Newy córka —
Chciałaby też walić Turka;
Jednem słowem — oczy natrzyj,
Będzie spektakl — jak się patrzy.

Manuel, ex-król portugalski,
młody i przystojny,

obarczony tylko jedną matką i jedną przyjaciółką
(ta ostatnia bawi obecnie w Wiedniu)

poszukuje stosownej partji małżeńskiej. Posag minimalny
dziesięć milionów franków. Izraelitki, świeżo ochrzczone,
płaca 50% więcej; w razie, gdyby ojciec panny młodej
siedział w kryminale, suma posagowa ma być podwojona.

Oferty: pokład jachtu *Victoria und Albert*.

Bardzo krótkie epigramaty.

O Załogu.

Złapany! Niekontenci z tego ci i owi,
Bo teraz się otworzą usta Macochowi.

O prezesie ministrów w Paryżu, Briandzie.

Glupio mu jest na duszy, smutek po niej hula:
On—socjał—socjalistów musi brać do ula.

O adresie do biskupa i p. Jabłonskim z Łomży.

Podpisał, potem cofnął podpis, jak w ukropie!
Ważny fakt! O nim tylko mówią w Europie.

Wśród członków Rady Państwa.

KOMEDJA PRZEWIDYWANA.

Członek I.

Możemy powinszować sobie.

Członek II.

Czego? Czy spadł odnaczeń deszcz?

Członek I.

Spadła, lecz kłęska. Gdy w tej dobie
Wspomnę ją, chwytą gniewu dreszcz.

Członek II.

Co? Może kto z wielmożów grona
Aresztowany znów za fałsz?

Członek III.

Może Finlandji przywrócona
Auton...

Członek I (macha ręką).

Myślisz pan, jak maź!
Nie mogło być już gorszych cierni,
Człek się od tego staje durn:
Z litewsko-ruskich dziś gubernji
Sami Polacy wyszli z urn.

Członek II.

Ładni koledzy! Buntowniki!
Czuję istotnie *mal au coeur*...

Członek III.

O cóż robicie takie krzyki,
Większość ich tam wśród ziemskich sfer.

Członek I.

Większość w istinno-ruskim kraju,
To niesłychana przecie rzecz!

Członek II (do Członka III).

Za liberalne swe baj-baju
Powinien pan iść z Rady precz.

Członek III.

Panowie, znam ten kraj do gruntu
I mogę wysnuć wniosków nic,
Że tak daleko im do buntu,
Jak mnie, ażeby świętym być.
Wszyscy z sfer wielkich posiadaczy,
Spokojni, miłujący ład...

Członek I.

Rada się Państwa opolaczy!

Członek II.

Okropność!... snać się kończy świat!

Członek I.

Potrzeba jednak tutaj czynu,
Przedsięwziąć coś należy nam,
By do naszego Sanhedrynu
Polacy wejść nie mogli bram.

Członek II.

Może wynaleźć jakąś sprawę,
Choć jakiś kryminału szych?

Członek I.

Brawo! Na oskarżonych ławę
Możnaby wtedy wsadzić ich.

Członek II.

Może w Wyborgu był z nich który?
Sądby przypuścił prawny szturm.

Członek III.

Nie takiej oni są natury,
By, wraz z kramołą, leżeć do turm.

Członek II.

Panowie... psst... Rzec to bez sporów,
W niej będzie korzeń czynu tkwił.
Czytałem ja, że w czas wyborów
W kilku gubernjach bojkot był.

Członek I.

Oto powody... nie bumażne,
Ale konstytucyjny wzgląd!
Wybory uznać za nieważne,
Bojkotujących zaś pod sąd.

Członek III.

Bojkotowali wszak Rosjanie,
W tem właśnie leży biedy miąższ.

Członek II (zły).

Pan zawsze robisz zamieszanie,
Niepolityczny z pana maź.

Członek I.

Rosjanie! A czy masz świadectwo
Od policyjnych na to władz?
Zresztą, zobaczym... będzie śledztwo,
Sąd zjedzie na przestępstwa plac.

Członek II.

Śledztwo prowadzić trza z ostrożną,
Bojkot — antypaństwowy grzech,
Wybranych zaś zawiesić można
Tymczasem, ot tak... do lat trzech.

Członek I.

Wszakże się często w życiu zdarza,
(Weszło to nawet w przysłów zbior),
Kował zawini, a ślusarza
Na szubienicy biorą sznur.
Trzeba, aby się w życiu czynił
Zgodny z mądrością ludu prąd —
Polak zawinił, nie zawinił,
Zawsze go można wziąć pod sąd.

W Y C I A G

z konta: Zysków i Strat, pisma p. t.: „Trąba
Warszawska,” za 10 miesięcy roku 1910.

Było zysku:	
na Magistracie M. W.	Rb. 42.51
„ Ronikierze	61.04
„ Neudhardzie	19.06
„ kłótni Niemojewskiego z żydami	84.19
„ Portugalji	122.20
„ Macochu	10,479.64
<hr/>	
Razem Rb. 10,808.64	

U spodu konta była zrobiona następująca uwa-
ga, ręką redaktora: *Daj Boże więcej takich urodzaj-
nych latek.*

Wysmienita
STARKA



„Imperial“
odnacza się
wykwintnym
smakiem
i aromatem.
Wzmocnia
apetyt,
ułatwia
proces
trawienia.

25% rabatu 25%
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady
w magazynach: **D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.**
Główny Skład **Marszałkowska 124. Filia Długa 28.**

Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Potusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Mity Ilja!

Nie pomnę już po jakiej okazji zdarzyło się mnie około śledczej turmy przechodzić. Raniej, brat, dom to brudny był i przeciwie było patrzeć na niego; żuliki różne w nim siedzieli, tak i nie było dla kogo starania około domu mieć. Teraz patrzę: odświeżony on od głowy do nóg i pomalowany, ze wszystkim jakiniebądź Żokiej-klub arystokratyczny.

I sprawiedliwie zrobiono tę obnówkę, a to dom ten gości dzisiaj w swoich ścianach nie żulików



PRZY ZMIANIE MINISTRA.

— Niechaj gadają o Schwarzu, co chcą, jednak za jego rządów nauki w Rosji stanęły wysoko.

jakich tam, mialkich, no kompanje pierwszy sort, wysokopostawione dworzanstwo. Samych Wonlarlarskich tam dwa, a to i O'Briem de Lassy, i Panczenko doktor i Kazandsijew adwokat i drugie, można powiedzieć—śliwki petersburskiego towarzystwa. Kiedy ja, o nich wszystkich dumając, przed turemym domem stał, w tę porę groźny głos usłyszał:

— Won! strzelać będą!

Spojrzał ja i widzę: karaulny od wrót turmy odgania człowieka jakiegoś, który z wielką paką na plecach, do turmy dobić chce się.

Skoczył ja do niego i mówię:

— Uchodź, brat, żywo! Karaulny strzeli i może popaść w kogo niebądź na ulicy.

Posłuchał niewiadomy człowiek mojej rady i na stronę my z nim odstąpili.

— Po jakiego czorta — mówię ja do niego — leżesz ty tam, gdzie postronnym wchód wzbroniony.

Przewinisz się w czym niebądź, nie bojs... władza sama do turmy ciebie chwyci, no dobrowolnie leż co za ochota!

— Nie po dobrej woli ja tam nos sunął, no mnie to po służbie wypadło. Kamerdynerem ja u sztalmejstra Wonlarlarskiego służę i zapasy jemu do jedzenia niosę.

— Nu — powiedział ja — apetyt widno u twojego sztalmejstra wilczy, jeżeli jemu takie wielkie paki dostawiać trzeba.

— Biedny on! — rzekł kamerdyner — na starości lat cierpieć jemu niesprawiedliwie przychodzi się i w turmie siedzieć niezastużenie.

— Jak niezastużenie? Podzielkę ze on testamentu zrobił i z fałszywych bumag miljony chciał dostać.

— Pusty to, brat, przestępek, osobliwie, jeżeli on tych miljonów nie dostał. No, jak można jego w turmie dzierżyć? Ty pomyśl tylko, kto on taki? Po pierwsze: istoryczny człowiek i Ilowajskij nasz o nim w istoryji kilka kart napisze, a to w obronie jego koncesji japońska wojna wyszła. Po drugie i bohater on, tak jak Japonców się nie bał i pod samym im nosem korejskie lasy rabał. Nakoniec on wysokopostawiona osoba, nie jaka tam mialka rybka.

— Przestępek, musi być, duży był, kiedy jego posadzić pośmieli.

KAWIARNIA i RESTAURACJA „LOUVRE” w Warszawie Nowy-Swiat № 51,
róg Wareckiej.
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że oprócz dotychczasowego lokalu na parterze, została nowourządzona wspaniała Kawiarnia i Restauracja na całym pierwszym piętrze. **Osobne wejście od ul. Wareckiej № 1.**
Z poważaniem **ZARZĄD.**

Obiady od 1-ej do 5-ej po poł.

Codziennie koncert francuskiej orkiestry „MAGNERY”.

15 BILARDOW.

Oddział w Odesie na Wystawie 1910 r.

WIELKA KAWIARNIA
St. Ostrowskiego
MARSZAŁKOWSKA róg ZŁOTEJ

Obiady od 1-ej do 5-ej po poł.
Codziennie koncert francuskiej orkiestry „MAGNERY”
15 BILARDOW.

Oddział w Odesie na Wystawie 1910 r.



W KAJUCIE STATKU ANGIELSKIEGO: „VICTORIA AND ALBERT.”

Królowa Amelja. — Mój syn za żadne skarby świata nie zrzeknie się tronu portugalskiego dla siebie i swoich następców.

Wysłannik nowego rządu. — A jeżeli dołożymy jeszcze te dwa worki?

— No, to chyba! Manuelciu, oddaj temu panu koronę.

— Ty mnie przestępkami, jak piaskiem, w oczy nie syp, no na zasługi jego patrz. A zasługi te niemałe, głównie po części kultury. Na Czukocki on Nos pojechał, żeby czukczów, głupich, bezdarnych cywilizować. Raniej oni bez rozkoszy żyli, wódki naszej oczyszczonej do gęby nie brali, a teraz, kiedy ich Wonlarlarskiej kultury nauczył, sam to najpierwszy naród, po części pijaństwa.

— Czukcze jemu pewnie wdzięczne?

— Koniecznie i inne nacje takżeśmy wdzięczne być powinni, bo tolerancję szeroką on miał. Korejcami nie gardził, z amerykańcami w druzbie żył, czukczów lubił i do Polaków, choć inorodcy to najgorsze, złości nie miał i polskiego kniazia Ogińskiego druhem serdecznym mianował się. I kto dziś taką liberalną tolerancję dla wszystkich nacji ma! A?

— Po mojemu, i Puriszkiwicz takimże liberałem stałby się, jeżeliby jemu za to miliony dawali.

— Durne twoje słowa i tylko! Cóż Wonlarlarskiemu milion! Ile on milionów już wyrzucił, tak my, brat, z tobą przez całe nasze życie tyle śliny nie wypłujem. I teraz przychodzi się jemu w turmie siedzieć. Ot, mechanika!

— Nu, nic... nudno jemu nie będzie, a to kompanja tam sama najpierwsza.

— Kompanja, tak kompanja, no cierpi on, tak jak jemu tam jeść nie dadzą różnych łakomstw, do których on przywykszy. I ja ot jemu niósł zapasy: i ikra tu jest małosolona i ryba różnych sortów i szampańskie i koniaczek leczebny. A podlec karaulny nie puścił.

— I nie puści on, póki u ciebie biletu od prokuratora nie będzie. A między tem zapasy się zepsują: i ikra nieświeża będzie i ryba zgnije, i szampańskie wytchnie i koniaczek leczebną siłę straci.

— Tak cóż mnie robić? Złych że ja produktów jemu nie powiozę.

— Koniecznie. Ze służby by ciebie wyгнаł.

WIELKA KAWIARNIA
St. Ostrowskiego
MARSZAŁKOWSKA róg ŻŁOTEJ

Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach
Tow. Akc. Browaru Parowego **HABERBUSCH & SCHIEBEL**
PIWA poleca



Najlepsze do mycia są
MYDŁA
 Przetłuszczone Higieniczne w Warszawie, Nowy - Świat 35.

I ja tobie powiem ot co: izwoszczyka my chwycim i do mnie na kwatere pojedziem. Tam my twoje produkty obejrzym i za zdrowie sztalmejstra wypijem. Zeby jemu turma lekką była.

Lico kamerdynera rozjaśniło się.

— Twoja prawda — rzekł. — Dary to Boże i grzech dopuścić, żeby oni się psuli. Za zdrowie sztalmejstra wypić ja nie precz, a to dusza on człowiek i żal mnie jego serdecznie. Daj jemu Bóg w turmie długie życie!

Twój brat
Tryfon.

Antoni hr. Wodzicki.

ichtjozaurus w delegacjach w Wiedniu.

Znalazł się taki w posłów polskich rzeszy,
 Który z naganą dla Austrii spieszy,
 Ze gdy nadeszła na sułtana bięda,
 Nie ratowała Abdula-Hamida.
 Ichtjozaurusie, przed-przedpotopowy,
 Zajdź na chwileczkę po rozum do głowy,
 I spytaj siebie, czy nie było racji,
 Byś w tryjasowej zrodził się formacji?
 Na nasze czasy, chociaż jesteś szelma,
 Bo bezustannie liżesz but Wilhelma,
 Za co cię marek czeka wór niemały,
 I na „Stańczyka”, zbytnioś skamieniały.



Wykwintne Likiery
 „Prunelle au Cognac“
 „Suc Simon“

Simon Aïne Cholon Sur Saôn France.

SKŁADY SUKNA i KORTÓW
LEONA MESSINGA

w Warszawie, Miodowa 7, Marszałkowska 140
 Materiały krajowe i angielskie w najlepszych gatunkach. Sukna kolorowe na damskie kostjmy i pokrycia futer, oraz pledy, chustki, koldry wełniane i dery.

A. VERTUN & Co francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów
 Warszawa, Marszałkowska 11/13, telefon 93-92.

... tak, ale
 szampańskie
 „Irroy“
 jest lepsze ...

I to jaknajdalej.

— Inspektor szkół w Warszawie ograniczył znów język polski w uczelniach prywatnych.

— Smutne to! Niezadługo skończy się tem, że język ten będzie przydatny tylko do stałego trzymania w ustach i to jaknajdalej za zębami.

CZY TYLKO?

— Nowy minister oświaty w Rosji, nie będzie źle patrzył na oświatę, bo się nazywa nie Koso ale Kasso.

— Ba! Czy tylko on będzie chciał użyć do pracy zawodowej swego nazwiska i skasować to, co wprowadził Schwarz?

RUSZYLI KONCEPTEM.

Od gazet poszła zaraza,
 Sensacja wszystkim dziś w głowie,
 Więc i iluzjon „Oaza”
 Wystawia: „Mord w Częstochowie”.

Dając tak wstrętne obrazy,
 Nie wiedzą oni, co czynią —
 Snać można z nazwą „Oazy”
 Być umysłową pustynią.

... tak, ale szampańskie

Charles Heidsieck

jest najlepsze ...

Fabryczny Skład Krajowych Dywanów

p. f. **R. Szezerbiński** Marszałkowska 114, tel. 23-14.
 Największy Skład Warszawskiej Fabryki Dywanów.

Jakże się zmienił naraz widok miasta,
 Młodzian — topola i smągła niewiasta,
 Każde z nich, zda się, nie chodzi, lecz płynie,
 A wszystko dzięki temu, że w **Dolinie**
 Jest **Skating-Palace**, co działa bez przerwy,
 Leczy *ar trefnem, otyłość i nerwy*,
 Dając Warszawie — jak mówi przysłowie,
 Ze zdrowiem ciała — również duszy zdrowie.

Skating - Palace

W SALONACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ
 Nauka jazdy i tańca. Dziennie trzy seanse. Ranny i popołudniowy nadaje się specjalnie, zdaniem higienistów, dla celów leczniczych.

Piwo zwyczajne z nieznaczną zawartością alkoholu
 poleca browar inż. **S. Migurskiego i S-ki** w Warszawie
 Piękna № 30. — Telefon № 24-07.

W dniu 18 b. m. zmarł Artur Gliszczyński, literat i długoletni kierownik „Kółców”. Piśmiennictwo polskie traci w zmarłym jednego ze zdolniejszych satyryków, my zaś, koledzy po piórze, druha serdecznego! Słowa naszego szczerzego żalu towarzyszą mu w zaświaty.

Redakcja „Muchy”.

List prof. A. J. Kałmina do pociąg S. N. Aleksiejewa.

Drogi Siergiej Nikołajewicz!

Przed tobą, druham, poskarżyć się muszę, bo wiem iż płyną po mojem obliczu i żal serdeczny ściska całą duszę. Ty, mąż przekonani prawych nieugięty, odczujesz żywo, według obyczaju, niesprawiedliwość, jaką jest dotknięty człowiek z mniejszości w Przywiślańskim Kraju.

Niedawno Lidja, siostra moja miła, co z poczty skromne żalowanie bierze, trzysta piętnaście rubli pożyczyla, kwit na wekslowym wydawszy papierze. Pożyczać grosze nie jest to rzecz zdrożna, takie panują w świecie obyczaje, a między nami mówiąc, dodać można: ten kto pożycza, niezawsze oddaje. Chciała więc system zastosować taki, wstrzymać kapitał cały i procenty, ale kredytor (chytne te Polaki) coraz gwałtowniej zaczął leżeć na pięty, aż dnia pewnego przysłał komornika, który nieproszon, zszedł do siostry chaty i najzuchwalej (zgroza mnie przenika!) istinnoruskie jął spisywać graty. Siostrzyczka moja lży lała i bladła wobec nieszczęścia, spadłego, jak z procy, wreszcie na pomysł w biedzie swojej wpadła, by przez telefon żądać mej pomocy.

Gdym się dowiedział o tem, co się święci, wściekłością straszną wrac na komorników, z Politechniki pędzę bez pamięci, chwyciwszy z sobą dwóch ziemskich strażników. Wpadam do siostry mojej na Mokotów, lejąc po schodach susem przez trzy szczeble... Komornik siedzi, do zajęcia gotów i z najzimniejszą krwią taksuje meble.

— Cóż to! — powiadam — piękna przyszła pora i ładnych czasów dożyliśmy nowych! Śmiesz licy-

tować siostrę profesora teorii ciepła i kotłów parowych!

Komornik odrzekł:

— Zajęcia nie zmażę, takie jest prawo, prawo niezachwiane.

A ja mu na to:

— Ja tobie pokażę, że twoje prawo nie dla mnie pisane!

To rzekłszy, wyrok wydarłem mu z ręki i krzepkiem słowem zrugalem maleńko, ale... wnet potem stałem się dlań miękki, szedłem przeproszać z wyciągniętą ręką. Komornik jednak był zimny, niezłomny, jakby kto w panczer lodowy go okulał, na profesorski urząd mój niepomyślny, poszedł do gminy, by spisać protokół.

Teraz choć piszę listy, sprostowania, dając motywy krewkiego poglądu, nikt nie uważa na moje pisanie, śledztwo prowadzi i ciągną do sądu. I przewiduje, że nadejdzie pora, gdy sprawiedliwość, w rutynie zakrzepła, weźmie do kozy mnie, mnie — profesora teorii kotłów parowych i ciepła!

Więc się do ciebie udaję z żalobą, żywiąc nadzieję (śmiałem wierzyć) nieklamną, że jak ja, w sądzie świadczyłem za tobą, ty teraz w Dumie będziesz świadczył za mną. Nie zwlekaj jednak z moją sprawą, kumie, chciej mnie nakarmić swej protekcji jagłą i na otwarciu nowej sesji w Dumie interpelację postaw zaraz nagłą. Ja w myśl przysłowia „ręka rękę myje,” przysłowia, które życie czyni gładkiem, przysięgam za to, że dopóki żyję, w każdej twej sprawie będę zawsze świadkiem.

Nim twa odpowiedź dojdzie do mej ręki, ślę różę życzeń i pozdowień jaśmin, z góry serdeczne składając ci dzięki

gotów do usług Aleksander Kałmin.

O G E O S Z E N I A .

Restauracja w Hotelu Brühlowskim

po gruntownem odnowieniu została otwarta i poleca śniadania i kolacje po rb. 1.00, obiady po rb. 1 kop. 25. Z poważaniem Jan Szepczyk, długoletni pracownik Restauracji w Hotelu Bristol i Maitre d'hotel firmy Clement & Toutet dawniej A. Stępkowski.

N O W O - O T W O R Z O N A

Kawiarnia — Mleczarnia

CAFE VICTORIA

Przejazd 5, dom W-go Welta

Wzorowa czystość — wyborowy nabiał. — Ceny niskie.

COZIENNE KONCERT

Najnowszy aparat elektryczno-muzyczny z Wystawy Brukselskiej 1910 r.

Z poważaniem **ZARZĄD.**

DLA KASZLĄCYCH I ASTMATYKÓW

znane ze swej skuteczności



TUSSOLINOWE PASTYLKI

SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

Skład główny apteka J. LELEJKI w Warszawie.

JEDYNE KRAJOWE

Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.

Zapewnia Stowarzyszonym absolutną bezsporność polis i udział w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53.

Wyłączni Reprezentanci na Łódź, gub. Piotrkowska i Kaliska: E. Patek, inżynier, Piotrkowska 165, telef. 9.72 i Z. Tarczyński, Hurtowy skład szkła ul. Piotrkowska № 63, telef. № 339.



GAZOWE palniki, koszulki, szkło, przeróbki, oraz kompletne instalacje wykonywa najtaniej:
Skład artykułów oświetleniowych
Władysław Reichel
Warszawa, Warecka 14,
Telefonu № 43-14.
Instalacje: Naftowo-żarowe, Spirytusowe, Gazolino-we, Acetylenowe.
Kosztorysy i porady bezpłatnie.

ODCISKI NISZCZYĆ Z KORZENIEM
MOZOLIN 35%
REINHERZ
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZEDZIE
FABR. W PETERSBURGU, CHERSONSKAJA 2

EGZ. OD r. 1871
FABRYKA I MAGAZYN
Wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych
W. MOCZYDŁOWSKI
Warszawa, Nowy-Świat 49.

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek
łagodnie przeczyszcza



Fabryka wafli i opłatków
W. CZERNIAWSKI
w Warszawie, Ś-to-Krzyska 7, telefon 21-41.

Popierajmy przemysł krajowy!

KUPUJCIE TYLKO

„Chromolin” ≡
Hegnera

PASTĘ do OBUWIA

Wyrobu krajowego.

Sprzedają wszędzie.

**DLA KASZLĄCYCH
i OSŁABIONYCH
EKSTRAKT I KARMEŁKI
„LELIWA”**

W WARSZAWIE, ZIĘCNA 21 TEL. 59-54 SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNI I APTEKACH
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA. ZWRACAJĄC UWAGĘ NA MARKĘ FABRYKI NA OPAKOWANIU

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynne w całym świecie

Ziela z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZEN GEBIRGSTEE).

Zalecana przez najszlachetniejszych powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z niezbędnych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy, i choleryny.

Cena pudełka rb. 1,—¹/₂ pudełka 50 kop.

Uwaga. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

Józef GROSSMAN.

Warszawa, Śliska Nr. 33/A.

Telefon Nr. 184-44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki. Wystrzegać się falsyfikatów i podprabianych etykiet.

NOWOOTWORZONA

Krajowa Fabryka Tytuniowa

UNION

Kołodziejskiego
i Filipowskiego

w WARSZAWIE

poleca papierosy i tytonie

Skład główny: Nowy-Świat № 31, tel. 5.33.

**PASTYLKI
KEFIROWE 40
szt.**

1 RS.

E. GESSNERA. WARSZAWA.

JEDYNY
taki ułatwiony i higieniczny
sposób przyrządzania sobie kefiru
poleca
APTEKA - JEROZOLIMSKA 27.

WYTWORNE DAMY

jak też i słynne z piękności artystki, zaprzestały używać Gold Cream (gold crème), który staje się gorzkim i nadaje twarzy zbyt błysk.

Natomiast używają

Crème Simon

produkt o pięknym zapachu, nigdy się niepsujący; łączy w sobie własności toniczne i udelikatniające, posiada przytem własność nieporównaną konserwowania cery i zachowania jaknajdłużej świeżego młodzieńczego wyglądu. Puder Simon (La Poudre Simon) i Mydło Crème Simon (Le Savon à la Crème Simon), o tymże zapachu, co i Crème Simon, uzupełniają znakomite działanie tegoż

J. SIMON, 59, Faub. St. Martin, Paris.

W sprzedaży detalicznej u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach.



Two **A. RALLET I S-ka**

POLECA

Perfумы, Wody kolońskie i mydła

„Alienor”
i „Róża”

Magazyn detal. Pl. Teatr. № 9.

KRAWIEC MĘSKI
St. Prosiński
w WARSZAWIE
Zielna Nr. 16, róg Siennej

Restauracja przy Hotelu **„ROYAL”** Wykwintne Gabinety **Trio Adamusa** od 8 do 3 w nocy

Ceny przystępne.

Chmielna Nr. 31.

Telefon Nr. 5-07.

Z CHWILI.

Już Norblinowska wystawa
Otwarta w gmachu Zachęty,
Niechaj obejrzeć ją stawa,
Kto szczerze sztuką przejęty.

Siedemdziesiąta rocznica
Norblina zgonu upływa,
A sztuka jego zachwyca,
Wciąż młoda, choć tak sędziwa.

Dla Polski dobre miał chęci,
Choć z obcych przybył eremów,
Wart wdzięcznej u nas pamięci
Orłowskich mistrz i Rustemów.

* * *
Filharmonja, co się pleśnią
Grobu omal nie okryła,
Szopenowską cudną pieśnią
Nowy sezon otworzyła.

Gdy iść będzie po tej drodze,
Zysk ją spotka i estyma,
Zwłaszcza, ze orkiestry wodze
Grześ Fitelberg dzielnie trzyma.

* * *

Po kłopotach, trudzie wszelkim,
Choć bez gadań, pełnych wrzawy,
Otworzono w starym „Wielkim”
Znów operę dla Warszawy.

Na premjere, co się chwali,
Szło „Quo vadis,” głośnie z sławy,
A jak rzeczy pójdą dalej,
To zależy — od Warszawy.

Z CYRKU.

Pełniutko w cyrku! Wrzawa i stuk,
Białych niedźwiedzi dwanaście sztuk
Imć Ciniselli Warszawie dał,
Het je z lodowych ściągawszy skał.
Codzień zwierzęta, każde jak gmach,
Ryczą, że winien człeka wziąć strach,
A że nie bierze, nie z naszych win,
Bowiem tej ziemi prawdziwy syn,
Tak jest ze wszystkich straszony stron,
Że już nie straszy go żaden ton.
Więc dyrektorska niechaj wie mość,
Choć nikt mu nie chce zrobić na złość,
Choć świetną myśl miał — by ryk ten dać,
My go się jednak nie będziemy bać.

Pijcie tylko najlepszą kawę, codziennie
świeżo paloną, z firmy „BRAZYLJA“.



JAN ARNOLD

Krakow. Przedmieście Nr. 21, tel. 43-83.

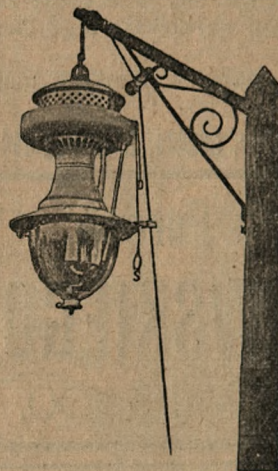


NAJLEPSZY PUDER
RYŻOWY

„LABEDZI PUCH”

TWA BROCARD & Co

DELIKATNY, NIEWIDOCZNY
I TRZYMA SIĘ DŁUGO NA SKÓRZE.



Niema lepszego i tańszego oświetlenia nad to, jakie dają lampy naftowo-żarowe „Auto-Lux”, samozapalające się bez filtrów, bez ciśnienia o sile 600 — 1000 św. norm.

Ustawienie i obsługa nie wymaga specjalistów.

Prospekty wysyła się gratis.

Tow. Ack. „LUX”

WARSZAWA

Plac Warecki № 1.

Handel Win Zowarów Kolonialnych i Delikatesów

K. ARKUSZEWSKI

WŁAŚCICIEL

J. KUBIN

w Warszawie, Młodowa 10 telef. 24.

POKOJE GOŚCINNE.

Browar Par. W. KIJOK

Żelazna № 59 tel. 5-96

POLECA

Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

M. GUMKOWSKI

Nowo-Senatorska 4.

Magazyn ubiorów męzkich

sprzedaż burek oryginalnych Sławuckich, szlafroków, ubrań sportowych, Palt, Peleryn.

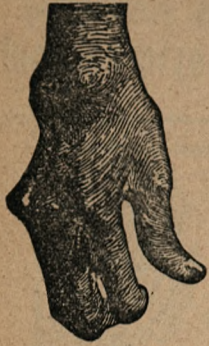
Specjalność spodni bryczesy.

Posiadam wielki wybór materiałów na obstalunki na różne fasony wchodzące w zakres krawiectwa.

CENY STAŁE.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę, zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów

Długi czas cierpiełem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi; lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i, stosując ten środek bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wie-

ku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możliwość licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARIUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej zubożać się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych frankow. marką 5 kop. do

M. E. Trayser, № 120 Bangor House, Shoe Lane, London, E. C. England,

WYRABIA
wódki słodkie
i wytrawne
różnych smaków
rummy araki
i likiery.

Dystylarnia Parowa
F. JANKOWSKIEGO
Marszałkowska 130.

Restauracja Mazowiecka Nr. 3. Tel. 36-92.
dawniej MIODOSYTNIĄ WYSOCKIEGO.

Wyborowe, Obiady i Kolacje. Ceny bardzo przystępne.

OGŁOSZENIE DARMO **BAR** Marszałkowska 100.

Bez Reklamy Tylko mokre piwo Stryckiego.

RESTAURACJA
pod firmą

„WRÓBEL“
Mazowiecka 14.

Od dnia 1 października r. b. pod osobistym moim kierunkiem prowadzona będzie

Eleganckie gabinety, duże dwie sale na zebrania towarzyskie na I-em piętrze.
SMACZNA I ZDROWA KUCHNIA.
Pilsner z beczki.

WYGODNY I OBSZERNY LOKAL NA DOLE
Bufet zaopatrzony w doborowe zakąski i napoje. WIECZOREM MUZYKA.
Z czem się poleca Sz. Publiczności **Antoni Gaydewicz.**

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmontowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy“: Leopoldyny 20 m. 7, telefon 115-01.

Redaktor i Wydawca **Władysław Buchner.** Telefon 118-00.

Druk **A. Michalskiego,** Chmielna 27. Telefon 27-15.

Dlaczego puder ryżowy

DELICIA

Centralnego Laboratorium
Chemicznego

jest najulubieńszym
ze wszystkich?—Bo mocno przylega, jest niewidoczny i zupełnie nieszkodliwy.

Sprzedaż w składach aptecznych.



NIEMA NUDÓW

w kółku familijnem gdy jest w domu choć jedna

GRA TOWARZYSKA.

Firma **JULIAN MILLER**

Senatorska 24.

wydaje i ma na składzie około 200 różnych gier, zastosowanych do wieku i usposobienia grających. Szachy, Domina, Warcaby, Lotto, Poch. Tric-trac etc. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Wysyłka za zaliczeniem podług cennika.



Jedyny prawdziwy angielski puder w książeczkach z powyższą marką firmy

„Papiér Poudre £-td.”

23. Somerset Street. London W.

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

Bay-Rum Soaps

firmy **Colgate & Co.**—New York amerykańskie mydła od łupieżu zapobiegające wypadaniu włosów zalecane przez specjalistów lekarzy uznane za najlepsze.

Żądać wszędzie.

GŁÓWNY SKŁAD

S. Rościszewski

Bracka 6. Warszawa.

S. HISZPAŃSKI

SZEWCE MEŃSKI I DAMSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.

istnieje od 1898 roku.